

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI INFRASTRUKTURY

(NR 222)

z dnia 25 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury (nr 222)

25 marca 2026 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Centrum)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **przedstawienie przez ministra infrastruktury informacji o ogłoszonym przez Centralny Port Komunikacyjny – Port Polska przetargu na generalnego inżyniera kontraktu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – Port Polska.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Lasek** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz ze współpracownikami oraz **Filip Czernicki** prezes zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego sp. z o.o. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Sindrewicz** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich zaproszonych gości, w szczególności pana ministra Macieja Laska, sekretarza stanu, pełnomocnika rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego w Ministerstwie Infrastruktury. Witam panią Iwonę Zalewską-Maleś, dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw CPK w Ministerstwie Infrastruktury. Bardzo serdecznie witam cały zespół ze spółki, na czele z panem prezesem Filipem Czernickim, panią dyrektora Biura Zakupów Anetą Jędrzejczyk, panem dyrektorem Michałem Ćwikiem z Biura Projektowania i Inżynierii Podprogramu Lotniskowego, wraz z zespołem, panem Pawłem Sztandera, panem Mieczysławem Magierskim i panem Wojciechem Barańskim. Witam państwa bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie przepisu art. 152 ust. 2 Regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany 27 lutego 2026 r. Przedmiotem posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie przedstawienie przez ministra infrastruktury informacji o ogłoszonym przez Centralny Port Komunikacyjny – Port Polska przetargu na generalnego inżyniera kontraktu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – Port Polska.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panów posłów, Marcina Horałę i Jerzego Polaczka, o przedstawienie wniosku.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Polaczek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie prezesi, grupa posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyła wniosek o odbycie w takim nadzwyczajnym trybie dzisiejszego posiedzenia z uwagi na wagę problemu, który chcemy dzisiaj w trakcie tego posiedzenia Komisji opisać. Myślę, że na pewno w jakimś skrócie, na pewno w sposób niekompletny, ale myślę, że jest na tyle istotny, że powinniśmy tutaj uzyskać istotne wyjaśnienia ze strony Ministerstwa Infrastruktury i zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego – gdyż w naszej ocenie są one po prostu istotne i niosą ze sobą również potencjalne konsekwencje związane z ogłoszonym, największym w historii Polski, przetargiem na wybór głównego inżyniera kontraktu Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Odnawiamy informacje medialne, które do tej pory się w tej sprawie ukazały, które są tak jakby również źródłem naszej wiedzy. Natomiast pragniemy zauważyć, że dzisiaj, w związku z tym ogłoszonym postępowaniem na wybór głównego inżyniera kontraktu, również obserwujemy bardzo intensywne działania lobbingsowe, które są podejmowane przez niektóre podmioty ubiegające się o to gigantyczne zamówienie. Przypomnę, że parametry tego zamówienia, jeśli chodzi o budżet wykonawcy, to rząd wielkości między 2180 a 2930 mln zł.

W naszej ocenie działania, które odnotowujemy, mogą nosić charakter lobbingu bezumownego, czyli lobbingu, który nie jest prowadzony przez organizację wpisaną do rejestru lobbystów, który prowadzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. A zwracamy uwagę na to, że podejmuje je organizacja, we władzach której zasiadają przynajmniej dwaj przedstawiciele lidera jednego z konsorcjów, które biorą udział w przetargu i – co warto tutaj również publicznie odnotować – syn byłego ministra skarbu z okresu rządu pana premiera Donalda Tuska jako prezes spółki MGGP SA, która jest liderem jednego z tych konsorcjów i należy do grupy kapitałowej tego byłego polityka Platformy Obywatelskiej.

Ta organizacja, na którą tutaj chcemy zwrócić uwagę, która zajmuje się tym, jak powiedziała, bezumownym lobbingiem, to Związek Ogólnopolski Projektantów i Inżynierów, którego przedstawiciele, w tym dyrektor zarządzający spółki MGGP SA, odbyli również w ostatnim roku szereg spotkań w Ministerstwie Infrastruktury, spotykając się między innymi z panem ministrem Dariuszem Klimczakiem. Również przedstawiciele tej organizacji – co chcemy odnotować jako posłowie Komisji Infrastruktury – uczestniczyli w posiedzeniach Komisji Infrastruktury, między innymi z udziałem szefa rady nadzorczej spółki CPK.

Wśród działań, które są podejmowane przez tę organizację, są konsultacje aktów prawnych, występowanie oczywiście w interesie swoich członków, w tym również z odwołaniami do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO). Zauważamy tutaj jako posłowie na Sejm z Komisji Infrastruktury, iż ta organizacja prowadzi realną kampanię w mediach na rzecz wyboru konkretnej oferty złożonej przez konsorcjum, w którym biorą udział ich członkowie. Skądinąd zachwala najwyższe ceny, jakie zostały zaoferowane przez te dwa konsorcja z udziałem członków tej organizacji, i jakby przedstawia opinię w taki sposób, jakoby to był wyraz świadomej oceny ryzyka wynikającego z polskich realiów, przejaw odpowiedzialności, gwarancje usług.

W drugim z tych wspomnianych konsorcjów członkami Związku Ogólnopolskiego Projektantów i Inżynierów są krajowe spółki Transprojekt Gdański i spółka B-Act. Można się obawiać, w przypadku praktyk, które znamy przecież w zamówieniach publicznych, że może dojść do sytuacji, w której w przypadku wyboru jednej z tych ofert jednego z konsorcjów należących do tej organizacji, zwycięzca takiego przetargu może zatrudnić w roli podwykonawcy spółkę, która należy do tego związku, która oficjalnie przecież występowała w drugim konkurencyjnym konsorcjum.

W naszej ocenie jest to manipulacja opinią publiczną, która przedstawia z jednej strony te konsorcja jako stuprocentowo z polskim kapitałem, podczas gdy w jednym z nich odnotowujemy podmioty z Niemiec, z kapitałem niemieckim, w drugim z Francji, Korei Południowej, Japonii. A nasza ocena jest taka, iż sprawia to wrażenie takiego listka figowego, który również może wynikać z kapitału społecznego w postaci osobistych relacji byłego ministra skarbu, jako, można powiedzieć, takiego nieformalnego *spiritus movens* tej organizacji, z obozem dzisiejszej władzy, z zapleczem rządu. Te kwestie powinny być w sposób bardziej szczegółowy monitorowane i wyjaśniane opinii publicznej, w tym przede wszystkim na początku na przykład posłom z Komisji Infrastruktury.

Kolejna kwestia, która budzi nasze najwyższe zaniepokojenie, to jest kwestia następująca. Na czele z tej spółki MGGP SA, lidera konsorcjum polsko-niemieckiego, które zaoferowało najwyższą cenowo ofertę, stoi pan Paweł Grad, syn byłego ministra skarbu, który, co chcemy odnotować, aktualnie zasiada na ławie oskarżonych przed sądem pod zarzutem skorumpowania byłego ministra transportu i infrastruktury, pana Sławomira Nowaka – w okresie, kiedy pełnił on funkcję dyrektora ukraińskiego odpowiednika Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a wcześniej był również w gabinecie pana premiera Donalda Tuska.

Przepisy są dzisiaj takie, że wprowadzie tą okolicznością wykluczającą spółkę z konsorcjum jest prawomocny wyrok... W tym przypadku ten wyrok nie zapadł jeszcze w pierwszej instancji. Natomiast, co odnotowujemy z ogromnym zaniepokojeniem, korupcyjny charakter tego przestępstwa i związki tej firmy poprzez osobę przewodniczącą rady nadzorczej – mówię tutaj o byłym ministrze skarbu – z politykami aktualnego zaplecza rządowego, wymagają, można powiedzieć, wnikliwego zainteresowania kierownictwa ministerstwa, wymagają zachowania najwyższych standardów transparentności, a także, mamy nadzieję, objęcia całego tego przetargu ścisłą tarczą antykorupcyjną przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Trzecia kwestia, która budzi również nasze najwyższe zaniepokojenie, to jest fakt, iż w tym polsko-niemieckim konsorcjum, które złożyło najdroższą ofertę – na 3483 mln zł – obok tej wiodącej spółki, MGGP SA jako lidera, występuje również inny podmiot, MGGP Aero.

Zwracamy uwagę panu ministrowi na to, iż latem 2024 r., w tej kadencji już, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) cofnęła temu podmiotowi świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego, którego termin ważności upływał dopiero w 2026 r. Można to sobie sprawdzić na oficjalnej stronie rządowej w wykazie firm, które mają stosowne certyfikaty. Ta kwestia również wymaga wyjaśnienia z uwagi na potrzeby rozwiania wszelkich wątpliwości związanych z bezpieczeństwem informacji, która dotyczy największego projektu infrastrukturalnego Polski, który jest projektem i polskim, i europejskim, i projektem poniekąd również w pewnym znaczeniu natowskim.

Po czwarte, zwracamy uwagę jako posłowie wnioskodawcy, iż udział w konsorcjum spółki MGGP i spółki MGGP Aero – a wynika to z ustaleń *nomen omen* Prokuratury Regionalnej w Lublinie, tutaj podaję sygnaturę tej sprawy: RP I Ds 14.2019... Ten podmiot miał bez wiedzy zamawiających wywozić przez kilka lat dane wrażliwe dotyczące infrastruktury polskich dystrybutorów energii elektrycznej – mówię tutaj o takich podmiotach jak PGE Dystrybucja, jak spółka Energa, jak spółka Tauron Dystrybucja – na Ukrainę, po to, aby przekazywać te materiały do opracowania, mówiąc w cudzysłowie, tanim podwykonawcom. Myślę, że to jest również kwestia, która powinna być objęta innego rodzaju nadzorem, gdyż proceder ten, w którym obok spółki MGGP Aero miała uczestniczyć na przykład spółka o nazwie Vimap, również z grupy kapitałowej pana byłego ministra skarbu Aleksandra Grada, mógł – a to wynika z interpelacji w poprzedniej kadencji pana posła Marka Biernackiego, dzisiaj z Polskiego Stronnictwa Ludowego, a *nomen omen* wcześniej koordynatora służb specjalnych i najdłużej pełniącego obowiązki posła w sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych – narażać dane infrastruktury wrażliwej w Polsce na przejęcie przez wywiad rosyjski. Ta interpelacja została złożona w sierpniu 2023 r. – odnotowałem sobie tutaj w archiwum – pod numerem 43861.

Również ta działalność spółki MGGP Aero, która wchodzi w skład konsorcjum kierowanego przez spółkę wiodącą, była również przedmiotem umorzonego nieprawomocnie śledztwa Prokuratury Regionalnej w Lublinie o sygnaturze RP I Ds.10.2018 w sprawie korupcji na korzyść tego podmiotu i spółki Vimap przy zamówieniach publicznych ogłaszanych przez operatorów sieci dystrybucji energii elektrycznej: PGE Dystrybucja, Energa Operator, Tauron Dystrybucja. Nastąpiło, co prawda, umorzenie w grudniu ubiegłego roku, ale zostało zaskarżone przez jednego z pokrzywdzonych dystrybutorów energii elektrycznej – czyli tu mówimy o czasie rzeczywistym. Mówię tutaj o spółce z wiodącym kapitałem Skarbu Państwa. Nie zostało to jeszcze rozpoznane przez sąd. To jest również kolejny argument, który jako posłowie wnosimy na forum publicznym w tej Komisji, który przemawia za objęciem postępowania na wybór głównego inżyniera kontraktu CPK ścisłym nadzorem Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Piąta kwestia, powiedziałbym, też budząca również nasze pytania w kierunku rządu – może nie bezpośrednio pana ministra Klimczaka czy pana ministra Laska, ale pragniemy odnotować, że w Ministerstwie Aktywów Państwowych od niedawna sekretarzem stanu i pierwszym zastępcą ministra, dokładnie od listopada ubiegłego roku, została pani Eliza Zeidler, która była skądinąd wcześniej pełnomocniczką tej właśnie spółki Vimap z grupy kapitałowej Aleksandra Grada, i która była wcześniej partnerką w kancelarii, też skądinąd znanej – Głuchowski Siemiątkowski Zwara. A to w naszej ocenie oznacza również co najmniej potencjalne ryzyko lobbingu w rządzie na rzecz konsorcjum kierowanego przez tę wiodącą spółkę, jaką jest MGGP Spółka Akcyjna.

Na koniec jeszcze, zanim pan poseł Marcin Horała będzie uzupełniał, w stosunku do tej spółki Vimap z grupy kapitałowej pana Aleksandra Grada, w przeszłości ministra, która w przeszłości zlecała tej spółce MGGP Aero jako podwykonawcy różne zadania – również to odnotowujemy – toczy się aktualnie śledztwo w Prokuraturze Okręgowej w Suwałkach o sygnaturze 3005-1.Ds.148.2022, w którym w grudniu ubiegłego roku postawiono zarzuty dwóm członkom zarządu i udziałowcom. One dotyczą wystawiania faktur za fikcyjne usługi.

Z uwagi na to, iż wielkość tego zamówienia dotyczy najważniejszego projektu infrastrukturalnego w historii Polski, a wielkość również tego postępowania dotyczącego wyboru głównego inżyniera kontraktu jest najwyższa w historii Polski, te wątpliwości, które dzisiaj przedstawiamy publicznie – i prosimy tutaj o odniesienie się do tych informacji ze strony Ministerstwa Infrastruktury – są najbardziej, można powiedzieć, elementarną potrzebą wyjaśnienia tych wątpliwości w ramach ogłoszonego postępowania. Również jako posłowie wnioskodawcy wnosiliśmy w naszym piśmie, tutaj złożonym na ręce pana przewodniczącego, o zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie pana ministra Tomasza Siemoniaka – bądź też przedstawiciela pana ministra.

Nie wiem, czy ktoś od pana ministra jest tutaj dzisiaj obecny, ale mam nadzieję, że w innym trybie, w trybie zastrzeżonym, będziemy mogli również w najbliższym czasie uzyskać dodatkowe informacje dotyczące niektórych okoliczności tej kwestii.

Tyle z mojej strony, jeśli chodzi o wprowadzenie do tego tematu. Jeśli mogę, poprosiłbym również o uzupełnienie pana posła Marcina Horałę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo proszę, pan poseł Horała.

Poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja myślę, że cały zakres sprawy został przez mojego kolegę przedmówcę dobrze przedstawiony. Mówimy tu oczywiście o delikatnej materii trwającego przetargu, ale właśnie to jest ten moment, kiedy możemy pewne wątpliwości zgłosić i – mam nadzieję – wyjaśnić. Bo kiedy przetarg zostanie rozstrzygnięty, to klamka już zapadnie.

W związku z tym, mając na uwadze te całe niepokojące okoliczności sprawy, to, że oferenci mogą potencjalnie występować w pewnym porozumieniu, że możemy mieć do czynienia z nierejestrowanym lobbingsiem, że w organach lidera konsorcjum mamy osobę odpowiadającą przed sądem o przestępstwa korupcyjne i jednocześnie rodzinnie powiązaną z ważnym politykiem Platformy Obywatelskiej, chciałbym te wszystkie okoliczności zawrzeć w kilka konkretnych pytań, na które poprosiłbym o odpowiedź.

Po pierwsze, kiedy planowane jest rozstrzygnięcie przetargu i kiedy planowane jest podpisanie umowy? Jaki czas jest przewidziany w harmonogramie na ewentualne odwołania, rozstrzygnięcia itp.? Po drugie, jaki budżet zamówienia został przewidziany w dwuletnim planie finansowym, w planie budżetowym na ten rok? Po trzecie, jakie warunki przyjęto w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, a przede wszystkim – jakie kryteria rozstrzygnięcia przetargu, z jaką wagą? Czy spółka zgłosiła się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA), wystąpiła z wnioskiem do CBA o objęcie przetargu tarczą antykorupcyjną? Czy tak się stało? Czy ten przetarg został objęty tą tarczą? Czy spółka występowała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub jakiegokolwiek innej państwowej służby o jakiegokolwiek opinie, rekomendacje, sprawdzenie oferentów lub o jakiegokolwiek uwagi co do sposobu organizacji i warunków przetargu? I wreszcie, czy w toku postępowania, jak do tej pory, jakieś – jakiegokolwiek, a jeżeli tak, to jakie i na jakiej podstawie – oferty lub oferenci zostali z postępowania wykluczeni? Jak widać, bycie oskarżonym w procesie o przestępstwo korupcyjne takim kryterium nie jest.

Tak że będziemy bardzo wdzięczni za zarówno ustosunkowanie się do całokształtu sprawy, jak i odpowiedź na te konkretne pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan minister Maciej Lasek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego Maciej Lasek:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, koleżanki i koledzy posłowie, ja się bardzo cieszę, że z taką wielką troską wszyscy podchodzimy do tej wielkiej inwestycji, którą prowadzimy. Natomiast na początku, zanim przejdę do konkretów, powiem, że jestem troszeczkę zaskoczony. Jestem zaskoczony tym, że w zasadzie w uzasadnieniu przedstawionym przez szanownych panów posłów wnioskodawców, nie ma żadnych konkretów. „Odnotowujemy”, „obserwujemy”, „być może ktoś się z kimś spotykał, ale nie wiadomo, o czym rozmawiał”.

Szanowni państwo, ja bym na początek powiedział ważną rzecz, która jest w zasadzie odpowiedzią na jedno z ostatnich pytań pana posła Horały. Po pierwsze, spółka posiada wszelkie zgody korporacyjne umożliwiające realizację takiego postępowania zgodnie z ustawą – Prawo zamówień publicznych. W spółce obowiązuje regulamin antykorupcyjny oraz procedura zgłaszania naruszeń, podejmowania działań następczych oraz ochrony sygnalistów. Mamy tutaj naprawdę dobre procedury w tym zakresie. Spółka jest ujęta w programie KEDAR, w którym składa się informacje odnośnie do zestawień umów na podstawie konkretnych artykułów – czyli podlega stałemu monitorowaniu przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Czyli generalnie jesteśmy objęci jako spółka taką ochroną.

Ale warto byłoby, tak czy inaczej, dla czystości tej sprawy przedstawić, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, całą procedurę, w której dzisiaj jesteśmy. Jeżeli mógłbym prosić o prezentację.

O, jest. Świetnie. Szanując czas państwa posłów, chciałbym bardzo krótko przedstawić, czym jest główny inżynier kontraktu. Bo tutaj dzisiaj padło również to, że to jest jeden z największych, w zasadzie największy, kontrakt na generalnego inżyniera kontraktu (GIK) w Polsce w historii.

Ale czym taki generalny inżynier kontraktu się zajmuje? Przejdźmy dalej. Tak, dla łagodnego wprowadzenia, my jako Port Polska, jako zamawiający, mamy do wykonania pewne zadanie. Kim będzie generalny inżynier kontraktu? Będzie dokonywał tak jakby integracji wszystkich elementów realizowanych w tym projekcie. To jest taki przykład, powiedzmy, bardziej kulturalny, bo – jak wiadomo – muzyka łagodzi obyczaje. Generalny inżynier kontraktu jest tutaj dyrygentem, czyli przygotowuje harmonogramy, przygotowuje sekwencje kontraktów, strategie zakupowe, dokumentację przetargową, dba o to, żeby wszyscy spójnie ze sobą współpracowali, koordynuje i robi nadzór inwestorski w imieniu zamawiającego.

Można oczywiście realizować bez generalnego inżyniera kontraktu, ale dam państwu za chwilę przykład, czym to się może skończyć. Przede wszystkim ten generalny inżynier kontraktu musi naprawdę spiąć wiele elementów. Bo jak popatrzymy sobie na to, co jest po prawej stronie, to ta koordynacja dotyczy niejednej inwestycji. Tych inwestycji jest znacznie więcej, to jest terminal, drogi startowe, tutaj mamy kolej, parking, wieża... Te wszystkie elementy najróżniejsze, które występują w tak skomplikowanym projekcie, który realizujemy, muszą być ze sobą spięte. Brak GIK, brak generalnego inżyniera kontraktu – doskonały przykład: Lotnisko Berlin Brandenburg. Nie było tam integratora projektu, nie było koordynacji działań, brak jednego podmiotu odpowiadającego za to wszystko, co tam się generalnie działo. Jaki był efekt? Opóźnienie: dziewięć lat, znacznie przekroczony budżet – o 250%, tysiące kolizji. Państwo najbardziej widzieli – prawdopodobnie, kto się tym interesował – doskonały przykład tego, że przez długi czas nie można było dokonać odbioru przeciwpożarowego.

Po prawej stronie mamy inwestycje lotniskowe, które miały generalnego inżyniera kontraktu i to są dobrze prowadzone inwestycje, które mniej więcej zmieściły się i w czasie, i w budżecie. W Porcie Polska, a w zasadzie w spółce, wcześniej w spółce Centralny Port Komunikacyjny, na początku była prowadzona dyskusja, czy tę funkcję jako generalny inżynier kontraktu realizować wewnątrz siłami spółki, czy zamówić usługę na zewnątrz. Usługę, którą mogłaby zrealizować firma lub konsorcjum firm, które takie usługi już realizowały. Musimy pamiętać o tym, że spółka CPK powstała – jest spółką celową – w celu budowy lotniska i kolei dużych prędkości oraz infrastruktury stowarzyszonej. Jako taka nigdy nie budowała i nie nadzorowała budowy takiej dużej inwestycji. A więc naturalnym wydawałoby się, że powinniśmy skorzystać z usług zewnętrznej firmy lub zewnętrznego podmiotu, który by to realizował.

Jakie parametry były użyte do przygotowania tego przetargu? Na co zwracaliśmy uwagę? Doświadczenie wykonawcy w zarządzaniu budową lotniska, doświadczenie wykonawcy w nadzorze nad robotami budowlanymi, doświadczenie z umowami zawartymi zgodnie z ustawą – Prawo zamówień publicznych, doświadczenie w koordynacji wykonawców, różnych wykonawców, robót budowlanych – bo tutaj będzie naprawdę bardzo dużo podmiotów, bardzo wielu aktorów, w tym miejscu, gdzie będziemy to budowali – doświadczenie osobiste kluczowego personelu, w tym wymóg posługiwania się językiem polskim dla kilku osób. Jest to jeden z elementów tak zwanej repolonizacji projektu, tak żeby można było wykorzystać jak najbardziej doświadczenie firm, które mają doświadczenie na rynku polskim i korzystają z polskiego personelu. Oczywiście potencjał finansowy wykonawcy.

Szanowni państwo, *local content*, czyli repolonizacja. 20 punktów można było w całym procesie za to uzyskać. Doświadczenie personelu oceniane i punktowane w tym kryterium jest tutaj państwu wyświetlone. Ale to dotyczyło również... Sekundę.

To jest doświadczenie w pełnieniu nadzoru nad pracami projektowymi lub robotami budowlanymi, które były realizowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenie w nadzorze nad takimi pracami, doświadczenie w pełnieniu nadzoru nad robotami budowlanymi, które były realizowane na podstawie umowy o zamówienie publiczne zawartej w oparciu o polskie przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych.

To też jest częściowo już odpowiedź na pytanie pana posła Horały – jak wygląda ta maksymalna liczba punktów, które można zdobyć przy ocenie poszczególnych podmiotów, które ubiegają się o ten projekt? Cena to jest 50%. Opracowanie planu organizacji – 20 punktów,

opracowanie metodyki – 40 punktów i doświadczenie personelu – 40 punktów. Zresztą widzicie państwo tutaj to, jak wygląda ten podział.

Koszty – to jest też istotne, zawsze budzi duże emocje. Tak, zgadzam się, jest to chyba największy kontrakt... Choć nie największy kontrakt, który będzie realizowała spółka CPK w ramach projektu Port Polska. Bo przypominę państwu, że choćby budowa terminala lotniskowego będzie jedną z umów o wyższym budżecie. Ale podstawowy zakres prac to jest 1772 mln zł. Czym jest zakres podstawowy? To są roboty budowlane, takie jak budynki, obiekty, instalacje, co do których zamawiający ma pewność, że będą realizowane w ramach budowy lotniska w pierwszym etapie – czyli do jego otwarcia. Ten zakres podstawowy dotyczy wszystkich usług generalnego inżyniera kontraktu dla tego zakresu robót. Zadania opcjonalne dotyczą tych zakresów robót budowlanych, co do których nie zapadła jeszcze decyzja, że będą realizowane w ramach budowy lotniska w pierwszym etapie, czyli na dzień otwarcia. Ale to może być – dam taki prosty przykład – zwiększenie zakresu przepustowości tego lotniska na dzień otwarcia. Bo podchodzimy do tego projektu dość elastycznie, patrząc również na to, jak zmienia się dzisiaj prognoza ruchu lotniczego. Przykładem takiego zakresu jest choćby Pirs E dla terminala pasażerskiego, który – zakładamy – w tej pełnej wersji oczywiście będzie, ale na pierwszym etapie może, ale nie musi być zrealizowany. I zadania komplementarne – to jest tak naprawdę rezerwa na roboty dodatkowe, niedające się przewidzieć na etapie przygotowania dokumentacji.

Razem cały projekt – 2 384 359 487 zł, czyli brutto 2 932 mln zł. To jest budżet tego projektu. Tak jak powiedziałem państwu, kryteria oceny ofert: 50% cena, 50% kryteria jakościowe.

Oferty złożone w postępowaniu. Tutaj warto się chwilę zatrzymać. Pięciu oferentów, pięć konsorcjów. Cena oferty i różnica od kwoty, która jest przeznaczona na sfinansowanie. Ja tego nie będę komentował. Widać, że tutaj istotna jest najbardziej jedna rzecz. Są to duże podmioty, doświadczone podmioty, pięć podmiotów. Przetarg był dostępny dla wszystkich, w związku z tym tutaj nie ma żadnego jakiegoś faworyzowania. Ale istotne jest to – i na to bym zwrócił uwagę, szanowni państwo – że nie ma ceny, czy kwoty, która trafiła w punkt budżetu. To pokazuje, że zespół w spółce Centralny Port Komunikacyjny, który przygotowywał przetarg, był ekstremalnie szczelny. Bo zdarzają się niestety w historii różnych przetargów, dużych przetargów, że oferowana cena w przetargu prawie że opiera się o przewidziany w tym zakresie budżet. Tu możecie państwo zobaczyć, że jedna z ofert jest niższa o ponad 1347 mln zł od przewidzianego budżetu. Są też oczywiście oferty, które go znacznie przekraczają.

Jak wyglądało przygotowanie do tego przetargu? Myślę, że to też jest ważne. Ono się zaczęło jeszcze w 2022 r. i wtedy była podejmowana decyzja, czy spółka będzie wykonywała zadanie trochę własnymi siłami, czy jednak powinna skorzystać z zewnętrznego doświadczonego podmiotu. Przygotowanie dokumentacji do wstępnych konsultacji rynkowych w tym projekcie umowy miało miejsce między kwietniem 2023 r. a połową stycznia 2024 r. Projekt umowy był konsultowany i opiniowany również przez Prokuraturę Generalną. Wstępne konsultacje rynkowe prowadzone z podmiotami, które były zainteresowane, trwały od stycznia do września 2024 r. Ogłoszenie przetargu miało miejsce 23 lipca zeszłego roku.

W trakcie postępowania zostało złożonych kilka odwołań do Krajowej Izby Odwoławczej, które skutkowały między innymi przesunięciem terminu otwarcia ofert – bo pierwotny termin, chyba 20 października 2025 r., o ile dobrze pamiętam, zmienił się na 30 grudnia 2025 r. Przy czym tutaj mogę tylko powiedzieć, że udało nam się obronić wszystkie kluczowe założenia tego przetargu, a jednym z najważniejszych z nich była oczywiście kwestia polonizacji, czyli udziału tego komponentu krajowego. 31 grudnia zostały otwarte oferty – w zasadzie do tego momentu. I tu mamy pięć podmiotów z wyszczególnionymi liderami... Przepraszam, to nie działa.

Z liderami tych konsorcjów. I w zasadzie, szanowni państwo, powinienem się na tym etapie zatrzymać, ponieważ w tej chwili cała dokumentacja, która została złożona w przetargu, jest analizowana przez komisję przetargową. Planowane ogłoszenie wyboru najkorzystniejszej oferty według aktualnego harmonogramu to jest 31 marca 2026 r., czyli już niedługo. Mamy tutaj też czas na możliwe postępowania przed KIO, czyli zakładamy, że oczywiście mogą być odwołania – choć liczymy na to, że nie będzie. Zależy nam również na możliwym skróceniu tego czasu. Ale do 30 czerwca 2026 r. przewidujemy ten czas na możliwe odwołania i planowane podpisanie umowy. Czyli to jest też odpowiedź na pytanie pana posła Horały – podpisanie umowy jest przewidywane na koniec czerwca 2026 r.

Jeżeli chodzi o jakąkolwiek szczegółową informację dotyczącą poszczególnych ofert, ja oczywiście – i to jest zupełnie zrozumiałe – nie mogę państwu tutaj nic przedstawić, dla dobra

postępowania. A wydaje mi się, że tak jak tu wszyscy na tej sali siedzimy, jesteśmy zainteresowani, żeby ten projekt możliwie szybko i sprawnie został zrealizowany, żeby nie generować dodatkowych opóźnień. Najbliższy czas to jest ten czas, kiedy zespół analizuje te przedstawione informacje i zostanie wskazana czy wybrana w tym procesie według zespołu najlepsza oferta.

Ale ważna jest jedna rzecz, którą bym tutaj państwu chciał jednak powiedzieć – tak dla uspokojenia. My jako spółka nie zarejestrowaliśmy żadnych działań, które mogłyby mieć wpływ na przedmiotowe postępowanie, w szczególności działań lobbingowych. Nikt nie wydeptywał ścieżek, nikt nie chodził, nikt się nie spotykał, jeżeli mówimy o spółkę, jeżeli mówimy o pełnomocniku rządu do spraw CPK. A to pełnomocnik rządu do spraw CPK nadzoruje ten projekt – nie minister infrastruktury. W związku z tym tutaj mogę z pełną odpowiedzialnością państwa posłów zapewnić, że takie działania absolutnie nie zostały zarejestrowane ani nie zostały stwierdzone.

Warto też wspomnieć – bo padło tutaj wielokrotnie słowo lobbing – pamiętajcie państwo, do postępowań zakupowych prowadzonych przez spółkę nie ma zastosowania ustawa o działalności lobbingowej. W związku z tym to jest tylko na uboczu. Ale – tak jak powiedziałem – nie zarejestrowaliśmy, nie stwierdziliśmy żadnych działań, które mogłyby budzić wątpliwości w tym całym procesie. Proces jest transparentny, tak jak wspomniałem. To, co najłatwiej mogłoby wyciec i stanowić jakiś wyłom w tym wszystkim – czyli trafienie z wyceną swoich usług w punkt – nie miało tutaj miejsca. Mam nadzieję, że wybierzemy najlepszą firmę, która będzie pełniła dla nas te usługi.

Szanowni państwo, generalny inżynier kontraktu to jest tak naprawdę kilkuset specjalistów, którzy będą ten projekt pomagali nam prowadzić. W związku z tym jestem przekonany, że po prostu musimy wybrać najlepszego i tyle.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo panu ministrowi dziękuję za takie konkretne, merytoryczne, ale i kompleksowe przedstawienie informacji. Myślę, że rzuca to takie bardzo jasne i czytelne światło na to, jak ten proces przebiegał.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Ja na razie mam jedno zgłoszenie – pana posła Łukasza Kmity. Widzę pana posła Kasprzyka, pana posła Polaczka. Kto jeszcze z państwa zgłasza się do dyskusji, zanim zamknę listę? Czy ktoś z pań posłanek bądź panów posłów chce zabrać głos? Nie widzę więcej zgłoszeń.

Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego zamykam listę. Mam trzy zgłoszenia: pan poseł Łukasz Kmita, pan poseł Rafał Kasprzyk i pan poseł Jerzy Polaczek.

Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Kmita.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie ministrze, po pierwsze może zacznijmy od tego, że pan minister przedstawił fałszywą narrację, z której wynikałoby, że ze strony osób wnioskujących o zajęcie się tym tematem było oczekiwanie braku generalnego inżyniera kontraktu. Cały czas pan minister wokół tego określenia, można powiedzieć, oscylował. Zatem myślę, że trzeba tutaj zadać kłam tym stwierdzeniom – bo nikt nie twierdzi, że przy takim dużym projekcie nie powinno być generalnego inżyniera kontraktu, który będzie koordynował szereg działań w zakresie budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. To mój pierwszy zarzut do wypowiedzi pana ministra, który, wydaje się, trzeba bardzo jasno i czytelnie postawić. Bo ze strony ani pana ministra Polaczka, ani pana ministra Horały nie usłyszałem żadnego argumentu, z którego by wynikało, że spółka albo inny podmiot miałby prowadzić to zadanie bez generalnego inżyniera kontraktu.

Natomiast wydaje mi się, że panu ministrowi Polaczkowi i panu ministrowi Horale chodziło o zupełnie coś innego – o toksyczne relacje, o pewne układy i o pewne patologie, które z wypowiedzi pana ministra mogą się rysować przy tym postępowaniu. W moim przekonaniu to postępowanie powinno być bardzo transparentne, pokazywać dużą determinację ze strony administracji państwowej. Bo jednak z faktu tych relacji z byłym politykiem Platformy Obywatelskiej Aleksandrem G., który był tam w wielu punktach wskazany, wynika, że te relacje towarzysko-biznesowe w PO – one oczywiście też przy innych sytuacjach patologicznych wychodzą – są jakby przedmiotem działania tego rządu.

Skoro pani minister Eliza Zeidler, jej kancelaria, broniła syna byłego ministra w jego procesie o korupcję, a dzisiaj jest to niezwykle czytelne, że ona jest w ministerstwie, podejmuje pewne działania, jest pierwszym zastępcą, to każe to zadać pytania. Nie o to, czy państwo

zarejestrowaliście działania lobbingowe albo czy nie zostały one stwierdzone. Bo taka wypowiedź pana ministra nie wyklucza tego, że taki lobbing nie w spółce, ale w ministerstwie był realizowany. Być może nawet, powiedziałbym, nieświadomie. Państwo może byliście nieświadomi tych informacji, które przedstawił pan minister Polaczek.

Dlatego, panie ministrze, ja oczekuję także informacji, czy występowaliście państwo o to, żeby Centralne Biuro Antykorupcyjne objęło nadzorem to postępowanie? Mówiąc wprost – tak albo nie. Czy CBA to konkretne postępowanie objęło nadzorem? Tak albo nie. Czy są jakieś sytuacje, które do państwa trafiły, które mogą świadczyć o pewnych nieprawidłowościach? Bo wypowiedź pana ministra Polaczka w bardzo, bym powiedział, rzeczowy sposób wskazała na pewne zagrożenia. Chcę mocno wskazać, że niepodjęcie pewnych działań będzie świadczyło o tym, że państwo zaniechaliście pewnej ochrony tego projektu, że państwo, nie wiem z jakich powodów, nie podjęliście działań albo wprost zgadzaliście się na te relacje, na te, można powiedzieć, przenikające się układy, na te patologie, które tu zostały zakomunikowane przez pana ministra Polaczka.

My stawiamy pytania, bo mamy takie informacje, że coś niedobrego dzieje się w tym zakresie. Oczywiście mówienie, że jest szczególnie, bo ktoś nie złożył co do złotówki oferty na kwotę... Kto dzisiaj poważny składa ofertę?

Sekretarz stanu w MI, pełnomocnik rządu do spraw CPK Maciej Lasek:

Znamy takich.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Jak państwo znacie, to muszę powiedzieć, że jeśli ktoś ma wiedzę o popełnieniu przestępstwa, to jest zobowiązany do tego, żeby takie przestępstwo zgłosić. Rozumiem, że pan minister, jeśli ma takie przekonanie, niezwłocznie takie działania podejmował. Wydaje nam się jednak – przynajmniej mnie się wydaje – że przywołane przez pana ministra Polaczka bardzo konkretne argumenty pokazujące pewną siatkę, żeby nie powiedzieć pajęczynę, powinny spowodować, żeby na wszystkie pytania – to jest moja prośba i oczekiwanie – nasza Komisja dostała odpowiedź w formie pisemnej. Bo być może kiedyś ona będzie przedmiotem analizy stosownych służb. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Kasprzyk.

Posel Rafał Kasprzyk (Centrum):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, nie chciałbym wchodzić w polemikę z wnioskodawcą, bo usłyszeliśmy tutaj tyradę takich politycznych trochę kwestii, które mają się nijak do merytoryki, którą pan minister przedstawił. Powiązania, które może były, a może nie było.

Do pana Kmity też powiem, że jeżeli macie państwo jakiegokolwiek twarde lub miękkie, miękiszonowe nawet, podejrzania co do popełnienia przestępstwa, to bardzo proszę je zgłosić. Ale bardzo dobrze, że posiedzenie Komisji w tej sprawie się odbywa, bo na podstawie tego państwa wniosku dostaliśmy informację bardzo czytelną i jasną.

Jeżeli mogę sobie pozwolić – z branżą budowlaną po stronie wykonawstwa jestem związany ponad 30 lat – to chciałbym powiedzieć, że to rzeczywiście jest największy przetarg w Polsce. W związku z tym postawione kryteria czy doświadczenia osób, inżynierów w tym przypadku, którzy będą realizować, nadzorować, współpracować z państwem przy realizacji, muszą być na odpowiednim poziomie. To jest absolutnie jasne. Takich doświadczeń w Polsce nie ma zbyt dużo. Ja rozumiem... Bo widziałem te pięć konsorcjów. Pierwszy raz dzisiaj dopiero widzę je tutaj. Niestety nie śledzę na bieżąco wszystkich przetargów.

Natomiast tutaj widzę, że są konsorcja, które korzystają z doświadczeń zagranicznych. To, mimo tego, że chcielibyśmy wzmacniać polski kapitał, polskich inżynierów, wydaje się nieuniknione. Nie dlatego, żeby oddawać, żeby spółki zagraniczne realizowały jakiegokolwiek części naszego zamówienia. Natomiast ważne jest to z uwagi na bezpieczeństwo inwestycji. Bo to, w jaki sposób były realizowane inwestycje przez spółki, które nie miały doświadczenia, to widzimy choćby w tunelu pod Łodzią, gdzie niestety wszyscy cierpimy na tym jako społeczeństwo, jako Polska. A więc to jest dosyć naturalne.

Chcę powiedzieć o dwóch rzeczach, kryteriach wyboru. Jestem bardzo zadowolony z tego, że ta cena nie jest najważniejszym kryterium. To znaczy, ona jest bardzo dużym kryterium i oczywiście wiemy, że musimy efektywnie wydawać pieniądze. Natomiast to jakby też dyskusja na przyszłość generalnie o zmianie zamówień publicznych – musimy zmienić koncepcję wyboru oferty z ceny, zwłaszcza przy projektach i sprawach inżynierskich, na wiedzę i kompetencje ludzi. Jeżeli będziemy projektowali za najniższą cenę, to po prostu będziemy mieli kopiuj/wklej i milion błędów, które i tak na końcu spowodują, że inwestycja będzie później i będzie droższa. Zatem kompetencje ludzi, kompetencje załogi, ale również metodologia pracy.

Mam doświadczenia również ze składania ofert w Skandynawii, w Anglii, gdzie sposób podejścia do inżynierii, do kompetencji ludzi jest trochę inny. Tam najważniejsza była metodologia prac. A jedno z pytań, które było dla nas bardzo dziwne, brzmiało: „Gdzie popełniliście błędy na innych kontraktach i jak z nich wyszliście?”. Za to były punkty. Była doceniana uczciwość, ale też zdolność do reagowania na trudne rzeczy, które się zdarzały w trakcie przewiercenia tunelu w nieznanym okolicznościach. To miało znaczenie. A więc bardzo się cieszę, że to tak wyszło.

Jeśli mogę jeszcze tylko powiedzieć – widzę w kalendarzu, że podpisanie jest przewidziane na czerwiec. Obawiam się, że niestety to KIO będzie trochę dłuższe i to też jest, panie przewodniczący, być może kolejny przyczynek do kolejnej rozmowy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych w kontekście odwołań do KIO, które zabijają polski rynek i podrażniają nasze inwestycje. Ja wiem z własnego doświadczenia, że klócimy się nawet nie o przecinki, ale już naprawdę o interpretację leksykalną słów – co jest w ogóle od inżynierii bardzo odległe, a również na pewno od efektywności wydawania pieniędzy.

Dziękuję za to przedstawienie i trzymam kciuki za termin podpisania umowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję panu posłowi Rafałowi Kasprzykowi.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, uśmiecham się, jak tutaj mój przedmówca określa nasze wystąpienie jako polityczne. To taka była chyba z naszej strony maksymalnie merytoryczna i dotycząca istoty naszych wątpliwości kwestia. Całe moje wystąpienie przecież odwoływało się do sfery informacji, które są dostępne dla opinii publicznej w mediach. To jest zbyt ważne postępowanie, aby tego rodzaju kwestie przeoczyć.

A tutaj, odwołując się do komentarza pana ministra Laska – skoro pan minister, jak przed chwilą stwierdził, nie odnotował w spółce CPK lobbingu, to zwracałem uwagę na to na początku mojego wystąpienia, że chodzi tutaj o lobbing bezumowny. A takiego lobbingu, który nie jest określony ustawą, można się w każdym momencie, jak rozumiem, wyprzeć, panie ministrze – że on po prostu nie zaistniał. Ja pokazuję tutaj pewien mechanizm, który jest związany z faktami, które miały miejsce.

Zadam teraz pytania i proszę o pisemną odpowiedź. Nie ma pana ministra Klimczaka, choć prosiliśmy o jego osobistą obecność. Nie przyszedł na to posiedzenie.

Pierwsze pytanie elementarne – ile razy w ciągu 2025 r., kiedy i gdzie, odbyły się konsultacje z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury, w których brali udział przedstawiciele owego Związku Ogólnopolskiego Projektantów i Inżynierów, który reprezentuje dwóch konsorcjantów w tym postępowaniu? Ile było takich spotkań? Jeśli się odbyły, to czy były z udziałem osobistym ministra infrastruktury, pana Klimczaka? Kto personalnie w imieniu tego związku brał udział w tych spotkaniach, konsultacjach czy rozmowach, które były organizowane przecież przez ten związek? Mówię tutaj o spotkaniach oficjalnych, które się odbywały w gmachach administracji rządowej. Czy przedstawiciele tego związku brali udział w rozmowach, które były organizowane przez ministerstwo, jako podmiot wykonujący działalność zawodową lobbingową w rozumieniu ustawy z 30 czerwca 2011 r. w sprawie rejestru podmiotów wykonujących zawodową działalność lobbingową?

To są pytania najbardziej elementarne. Ja tutaj odnotowuję – przyjmujemy to do wiadomości – stwierdzenie pana ministra, że w spółce takich działań nie odnotowano. Ale tu nie o to chodzi. Wskazywałem na takie najbardziej podstawowe informacje dotyczące możliwego wpływu byłego ministra skarbu na te rozstrzygnięcia. Wspominałem o kilku postępowaniach, które toczą się przed sądami, w których jeden z liderów tego konsorcjum jest oskarżony

o działalność korupcyjną z byłym ministrem Nowakiem, wtedy pełniącym funkcje publiczne na Ukrainie. To postępowanie się toczy.

Wspominałem o tym – a teraz chcę do tego się również odnieść – że w 2024 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego cofnęła świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego jednej ze spółek. Mówię tutaj o MGGP Aero, a termin świadectwa upływał dopiero w 2026 r. Ten podmiot uczestniczy przecież w tym postępowaniu. Po sprawdzeniu kwestii dotyczących bezpieczeństwa przemysłowego – tutaj posłużę się materiałem, który jest dostępny na stronach rządowych – w wykazie podmiotów posiadających świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego, które publikuje każdorazowo Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na początku stycznia 2024 r. spółka MGGP Aero figurowała pod numerami 260 i 261. Posiadała świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego odpowiednio do informacji niejawnych, krajowych i Unii Europejskiej, oraz do informacji tajnych – do 4 lipca 2026 r. Dostęp do informacji wygaśł im z dniem 4 lipca 2023 r., ale 5 stycznia 2024 r. mieli nadal dostęp do informacji poufnych. To wynika z wykazu, do którego się odwołuję. Natomiast, o dziwo, w wykazie, który jest dostępny publicznie, 15 listopada 2024 r., spółki Aero już nie ma – chociaż do 4 lipca 2026 r. przecież mieli dostęp do informacji poufnych. Co się stało? To jest pytanie, jak myślę, na które strona rządowa powinna po prostu sama znaleźć odpowiedź w ramach współpracy ministerstwa, Centralnego Portu Komunikacyjnego i instytucji, które są za to odpowiedzialne.

Tutaj sygnalizujemy, że nie wykluczamy w najbliższym czasie złożenia również wniosku o posiedzenie zastrzeżone, w którym odpowiedzi na te wątpliwości powinien nam udzielić pan minister Siemoniak czy przedstawiciel Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która jest krajową władzą bezpieczeństwa, i tam mamy odpowiedni Departament Ochrony Informacji Niejawnych.

Dnia 31 grudnia ubiegłego roku został opublikowany kolejny wykaz podmiotów posiadających świadectwo bezpieczeństwa, w którym pod numerem 1031 znowu się ta spółka znalazła ze świadectwem – ale tym razem z dostępem do informacji krajowych tajnych, od 10 września 2025 r. do 10 września 2035 r., i poufnych. Tym razem nie ma dostępu do informacji niejawnych Unii Europejskiej.

To są kwestie, które skłaniają nas do pytań o przyczyny tych cofnięć i ponownego przyznawania tych uprawnień. Z jakich to powodów w tym okresie, który wskazujemy, tego rodzaju podmiot, który uczestniczy w postępowaniu, takiej ręką nie posiada?

Przy okazji jeszcze – to jest informacja przecież już z tej kadencji – spółka MGGP Aero została zgłoszona i została zaakceptowana jako podwykonawca przez spółkę Vimap z grupy kapitałowej pana byłego ministra Grada do realizacji 6 spośród 15 zamówień, które z KPO zlecają Wody Polskie. Mówię tutaj o zamówieniu inwentaryzacji urządzeń melioracji wodnych oraz gruntów zmeliorowanych na terenie wybranych zarządów zlewni Państwowego Gospodarstwa Wodnego – Wody Polskie. I to pomimo tego, że Główny Urząd Geodezji i Kartografii poinformował, że w granicach obszaru podlegającego zamówieniu w części czwartej – mówię tutaj o zlewniach w Kielcach i w Opolu – znajdują się tereny zamknięte, niezbędne dla obronności i zawierające obiekty, o których informacje objęte są klauzulą tajności. Tymczasem wykonawca ani podwykonawca nie posiadali tych certyfikatów.

Zadaję pytania, państwo za chwilę się do tego odniosą. Myślę, że to są rzeczy elementarne, na które warto zwrócić uwagę i poprosić o konkrety. Nikt z nas, tak jak mówił tutaj pan poseł Łukasz czy pan minister Horała, nie ma jakichkolwiek uwag do modelu, w którym dla tego rodzaju projektów konieczne jest wybranie konsorcjum, głównego inżyniera kontraktu, z uwagi na wielkość tego zamówienia. To jest, bym powiedział, dla wszystkich nas oczywiste. Ale jeśli ja odwołuję się do konkretnych postępowań, które są i były wprost związane z zarzutami korupcyjnymi na okoliczność cofnięcia poświadczenia bezpieczeństwa, na kwestie publiczne wagi ciężkiej – czyli ten wątek ukraiński, w którym pan były minister Nowak występuje jako oskarżony, i również lider tego konsorcjum MGGP, syn byłego ministra skarbu... Skądinąd bym powiedział, pan były minister skarbu jest dzisiaj doradcą prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu. To są rzeczy, które tak jakby nakładają się. Są tutaj różne interesy prywatne i publiczne.

Odwoływałem się do tego przykładu pierwszej zastępcy pana ministra Balczona. Mówię tutaj o pani wiceminister skarbu. Nie znam osobiście, natomiast jeśli jest to była pełnomocnik spółki Vimap, to oczywiście, że to oznacza potencjalne ryzyko lobbingu – nie na poziomie spółki, tylko na poziomie rządu – na rzecz jednego z tych konsorcjów, które biorą udział w tym postępowaniu.

Tak że proszę przede wszystkim o potraktowanie tych naszych wątpliwości i niektórych zasadniczych pytań, które dzisiaj zadajemy, jako kwestii *pro publico bono*, które przede wszystkim

mają zachowywać największą transparentność i obiektywność w toczącym się postępowaniu. Nie opowiadamy tutaj bajek o tym, że nic się nie dzieje, tylko odnotowujemy kwestie kreowania pewnych faktów medialnych przez niektóre z podmiotów biorących udział w tym postępowaniu, które są realną rzeczywistością. Nie opowiadamy tutaj o kwestiach, które nie zaistniały.

Tyle z mojej strony, jeśli chodzi o dodatkowe pytania, jakie chcę skierować pod adresem pana ministra. Szkoda, że nie ma pana ministra Klimczaka i szkoda również, jak rozumiem, że nie ma przedstawiciela pana ministra Siemoniaka – bo mógłby przynajmniej w podstawowy sposób odpowiedzieć na te kwestie, które dotyczą realizacji ustawy o ochronie informacji niejawnych w zakresie bezpieczeństwa przemysłowego. Tak jak zapowiedziałem, tutaj sygnalizujemy, że rozważymy możliwość złożenia takiego wniosku o nadzwyczajne posiedzenie w trybie zastrzeżonym, po to żeby te odpowiedzi tam po prostu we właściwej formie były nam udzielone.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

To był ostatni głos w dyskusji.

Bardzo proszę, pan minister Maciej Lasek.

Sekretarz stanu w MI, pełnomocnik rządu do spraw CPK Maciej Lasek:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja bym chciał najpierw doprecyzować jedną z wypowiedzi pana ministra Polaczka. Bo w pierwszej części swojej wypowiedzi powiedział pan, że certyfikat został dla jednej z firm cofnięty, a w drugiej powiedział pan, że wygasł. W związku z tym mam tutaj pewne wątpliwości.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Został cofnięty, a później został po jakimś czasie ponownie udzielony w mniejszym zakresie.

Sekretarz stanu w MI, pełnomocnik rządu do spraw CPK Maciej Lasek:

Czyli w innym zakresie, jednak został udzielony na krajowe. Dobrze. To tylko tak dla jasności sprawy.

Po pierwsze, w warunkach przetargu jest wymóg taki, że jeżeli umowa będzie zawierana i będzie w jej ramach wymagany dostęp do informacji niejawnych, to taka firma będzie musiała mieć poświadczenie bezpieczeństwa przemysłowego. To jest standardowe działanie w takich sytuacjach. A więc to, czy na tym etapie postępowania któraś firma ma, czy nie ma... Chciałem wyraźnie powiedzieć – jesteśmy na etapie badania ofert i nie chciałbym, żeby słowa, które padają na tym posiedzeniu Komisji, mogły stanowić podstawę dla tego czy innego oferenta do tego, żeby odwoływał się później do Krajowej Izby Odwoławczej.

Jak państwo wiedzą – myślę, że wszyscy macie to samo zdanie na ten temat – dzisiaj w bardzo błahych przypadkach składane są odwołania do KIO, co niestety dramatycznie wydłuża postępowania przetargowe i rozstrzygnięcia tych postępowań, wybór i podpisanie umowy. Ja jeszcze raz wyraźnie wskazuję na to, że jesteśmy na etapie badania ofert.

Po drugie, wydaje mi się, że pan poseł Kmita niedokładnie zapamiętał moją wypowiedź. Ja powiedziałem, że nie zarejestrowano żadnych działań lobbingowych ani żadnego wpływu na to postępowanie – czyli dotyczy to tak naprawdę wszystkich niewłaściwych działań, które mogłyby świadczyć, że ktoś próbuje spowodować niewłaściwe działania, które mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

Ponadto trudno mi jest odpowiadać za spotkania tego czy innego ministra, który nadzoruje tę czy inną gałąź prawa, ten czy inny resort. Ale chciałem wyraźnie jeszcze raz podkreślić, że co do postępowań, które są realizowane przez Centralny Port Komunikacyjny spółkę z o.o., jedyną osobą, która prowadzi nadzór nad tym działaniem, jest pełnomocnik rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego – a minister infrastruktury, tak jak wcześniej minister funduszy i polityki regionalnej, udziela gościny, można powiedzieć, pełnomocnikowi rządu. W związku z tym – z całym szacunkiem oczywiście odnosząc się czy do wcześniejszego ministra funduszy i polityki regionalnej czy dzisiejszego ministra infrastruktury – nie ma tutaj formalnie, patrząc na zapisy ustawowe, żadnego wpływu.

Trudno mi jest się odnosić do tego, z kim który minister się spotyka czy z kim się zna. Ja mogę wprost powiedzieć, że takim elementem również dużej transparentności postępowań, które prowadzimy, jest Forum Dialogu Technicznego, które prowadzimy w spółce od 2024 r. – czyli spotkania z całą branżą budowlaną. Po co to robimy? Po to, żeby chociaż wysłuchać... To znaczy, my przedstawiamy, co będzie realizowane przez spółkę, żeby branża mogła się przygotować

do nadchodzących przetargów – tak żeby nie było sytuacji, że branża będzie tym zaskakiwana, że nie będzie oferentów również w Polsce, którzy mogliby wziąć udział w tych przetargach. Zatem tak, takie spotkania z całą branżą, ze wszystkimi stowarzyszeniami mają miejsce. Są to spotkania w ramach Forum Dialogu Technicznego w spółce. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile razy już były takie spotkania, ale wielokrotnie – bo również w różnego rodzaju zespołach tematycznych to trwa. Musimy się przygotować również do budowy kolei dużych prędkości.

Nie wiem, co ma z tym wspólnego wątek Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo to ministerstwo też nie ma tutaj nic wspólnego z realizowanym projektem – też przy całym szacunku oczywiście dla ministra aktywów państwowych i dla wszystkich specjalistów tam zatrudnionych.

Chciałbym się odnieść do jakiegoś konkretnego. Przepraszam, panie przewodniczący, ale przypominam mi to takie trochę... Przepraszam, młotek może służyć do wbijania gwoździ albo być narzędziem popełnienia przestępstwa. Ja mam młotek, nawet nie jeden, ale to nie znaczy, że jestem przestępcą. Jeżeli są jakiekolwiek dowody czy poszlaki wskazujące na to, że może dochodzić w państwa mniemaniu do niewłaściwych działań, które mogłyby łamać przepisy, to ja też się przychylam do wniosku – chyba...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Pana posła Kasprzyka.

Sekretarz stanu w MI, pełnomocnik rządu do spraw CPK Maciej Lasek:

Pana posła Kasprzyka – że powiadomienie odpowiednich służb jest właściwym działaniem, całkowicie popieranym również przeze mnie i przez zarząd spółki.

W tym przypadku też – odpowiadając panu posłowi Kmicie – wyraźnie wskazałem, że spółka podlega stałemu monitoringowi Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Tutaj po prostu jest to całkowicie zrozumiałe samo przez się. Nie będę oczywiście rozliczał tej czy innej służby z realizowania takiego nadzoru – bo oni robią to zgodnie z własnymi procedurami. Ale nie ma tutaj sytuacji, że przetargi, które realizujemy – a przypomnę, że w zeszłym roku ogłosiliśmy przetargi o wartości łącznej 40 mld zł, a ten rok będzie podobny... To musi oczywiście dla czystości postępowań również podlegać takiemu nadzorowi.

Na pytania, na które być może przeoczyłem odpowiedź, odpowiemy na piśmie po przeczytaniu stenogramu z dzisiejszego posiedzenia. Mogę jeszcze raz tylko państwa zapewnić – tak jak powiedziałem – że my w spółce nie zanotowaliśmy żadnych działań, które mogłyby sprawiać wrażenie wywierania nacisku na rozstrzygnięcie tego przetargu. Możemy się spotkać za jakiś czas w momencie, kiedy zostanie podpisana umowa, kiedy zostanie wybrany wykonawca. Możemy państwu wtedy, już po podpisaniu umowy, przedstawić być może bardziej szczegółowe informacje.

To tyle w zasadzie. Mogę tylko powiedzieć wprost, że zarówno komisja przetargowa, jak i zamawiający jest tutaj bezstronny, obiektywny – jak w każdym innym przetargu, który realizujemy. Tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, czy przedstawiciele wnioskodawców, panowie posłowie Horala bądź Polaczek? Pan poseł Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Raz jeszcze chcę zwrócić uwagę, i to podkreślę z naciskiem, że jednym z kluczowych elementów tego naszego wystąpienia o posiedzenie w trybie nadzwyczajnym była kwestia odniesienia się kierownictwa resortu do praktyki bezumownego lobbingu. To jeszcze raz podkreślam – bezumownego lobbingu. Tego zawsze można się wyprzeć, mówiąc kolokwialnie, jeśli dana organizacja nie jest zarejestrowana. A odnotowujemy jako posłowie, iż w ubiegłym roku był cykl spotkań w resorcie infrastruktury, w którym aktywnie ta organizacja uczestniczyła.

Na te pytania, panie ministrze, na tę część pytań, które zadałem dodatkowo, prosimy o pisemną odpowiedź. Prosimy również o udzielenie odpowiedzi pisemnie na pytanie, czy w świetle dzisiejszego nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Infrastruktury minister infrastruktury wystąpi do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, o dodatkową informację w zakresie tych postępowań, które wskazaliśmy – mówię tutaj o tych sygnaturach – o zajęcie stanowiska i opinię Ministerstwa Sprawiedliwości co do referencyjności i wiarygodności

niektórych podmiotów, które biorą udział w tym największym postępowaniu w historii Rzeczypospolitej Polskiej – na wybór głównego inżyniera kontraktu.

Zwracaliśmy uwagę również – mówiłem to w moim wprowadzeniu – na pewien istotny wątek z ostatnich lat, który polega na tym, iż w poprzedniej kadencji, przecież nie w tej, wszczęto postępowanie, które zostało, co prawda, umorzone, które polegało na tym, iż jeden z podmiotów – mówię tutaj konkretnie raz jeszcze o spółce MGGP Aero – miał bez wiedzy zamawiających wywozić przez kilka lat dane wrażliwe dotyczące infrastruktury polskich dystrybutorów energii elektrycznej, czyli PGE Dystrybucja, Energa Operator, Tauron Dystrybucja, na Ukrainę, po to aby te opracowania zostały zrealizowane przez tanich podwykonawców.

Teraz mówię to bardziej precyzyjnie – w naszej ocenie wymaga to również objęcia całości tego postępowania ochroną kontrwywiadowczą. Z uwagi na to odwoływałem się do wystąpienia pana byłego ministra i członka sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, pana posła Marka Biernackiego. Odwoływałem się do konkretnej interpelacji z 9 sierpnia 2023 r., w której te zastrzeżenia ów poseł, również wieloletni członek Komisji do Spraw Służb Specjalnych, formułował – iż te dane dotyczące infrastruktury wrażliwej mogły być przejęte przez Federację Rosyjską. Tak że nie mówimy tutaj o kwestiach teoretycznych, tylko mówimy o pewnej praktyce, która zaistniała i która może mieć potencjalnie wpływ na rozstrzygnięcie czy na ocenę referencyjności tego toczącego się postępowania.

Tak samo myślę – poza naszym udziałem jako posłów Komisji Infrastruktury – że kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury we współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za krajową władzę bezpieczeństwa powinno wyjaśnić również kwestie wątpliwości odnośnie do informacji dotyczących budowy CPK, jeśli chodzi o cofanie bądź utratę certyfikatu bezpieczeństwa przemysłowego przez jedną ze spółek, która bierze udział w tym postępowaniu. To są jednak rzeczy, bym powiedział, dość rzadkie, jeśli w praktyce mają miejsce. Mówimy tutaj o aktualnej kadencji, nie mówimy o kwestiach historycznych. Odwoływałem się do konkretnych danych dostępnych na stronie rządowej, jeśli chodzi o wygaśnięcie czy cofnięcie pewnych uprawnień dla MGGP Aero. Jako przedstawiciel wnioskodawców opieram to po prostu na tych informacjach, które są dostępne publicznie w prasie, na stronie sejmowej, na stronie rządowej.

Przede wszystkim w kontekście również treści odpowiedzi pana ministra Laska, która odnosiła się do... Dziękujemy za tę prezentację dotyczącą toczącego się postępowania, ale punkt ciężkości, panie ministrze, jest trochę w innym miejscu. Bo nikt z nas – ani państwo, ani my – nie kwestionuje modelu, w którym tego rodzaju inwestycja powinna być realizowana również poprzez głównego inżyniera kontraktu.

Ale myślę – ostatnie zdanie – że te nasze wątpliwości są zasadne. One wymagają wyjaśnienia w formie oficjalnej i również wymagają, w naszej ocenie, zasięgnięcia opinii ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, jeśli chodzi o te postępowania, które toczyły się w kwestiach korupcyjnych, a są związane z grupą kapitałową. Zwracam również uwagę, że tu i teraz, w grudniu ubiegłego roku, postawiono zarzuty dwóm członkom zarządu i udziałowcom jednej ze spółek. Mówię tutaj o spółce Vimap z tego konsorcjum. Te zarzuty dotyczą wystawiania faktur za fikcyjne usługi. Chyba to jest, bym powiedział, dość istotna okoliczność, która powinna być zbadana przez ministra infrastruktury, zarząd Centralnego Portu Komunikacyjnego jako zamawiającego, we współpracy z odpowiednimi instytucjami.

Poprosimy za jakiś czas o zwrotną informację na zastrzeżonym posiedzeniu Komisji Infrastruktury, o które będziemy wnioskować. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Czy pan poseł Hożała? Dziękuję bardzo uprzejmie, panie pośle.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję...

Jeszcze pan minister, tak?

Sekretarz stanu w MI, pełnomocnik rządu do spraw CPK Maciej Lasek:

Bardzo krótko.

Szanowni państwo, to ja jeszcze raz. W spółce prowadzony jest stały monitoring informacji, które mogą być uznane jako zagrożenie dla inwestycji. To dotyczy również informacji medialnych. Jest to prowadzone przez Biuro Audytu i Kontroli. Podtrzymam to, co powiedziałem – nie odnotowaliśmy w tym zakresie żadnych zagrożeń.

Natomiast, z całym szacunkiem do wypowiedzi pana ministra Polaczka, wydaje mi się, że większość tych pytań lub zagadnień powinna lub realizowana czy analizowana w zupełnie

innej komisji, a nie w Komisji Infrastruktury. Bo rolą ministra infrastruktury czy pełnomocnika rządu do spraw CPK nie jest ocena toczących się postępowań przygotowawczych czy postępowań karnych. To nie jest w naszym zakresie. Natomiast w sytuacji, kiedy dochodzi do takich czy innych rozstrzygnięć, w tym czy w innym przetargu, wszystkie elementy, które pokazują, czy dany przetarg spełnia warunki przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych, są zachowane. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.